

The Corbett Report

Udokumentowany oszałamiający upadek oszustwa klimatycznego



Autor James Corbett corbettreport.com 19 lipca 2026 r.

Dla tych, którzy śledzili wydarzenia, szokujący upadek oszustwa klimatycznego, jaki miał miejsce w ciągu ostatniego roku, był czymś godnym uwagi.

Najpierw była [klapa COP](#).

Następnie [Stany Zjednoczone wycofały się z Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu \(IPCC\)](#).

Potem Judith Curry [zakończyła prowadzenie swojego bloga](#), stwierdzając, że „czas ogłosić zwycięstwo nad głupotą klimatyczną i iść naprzód”.

Następnie *The Guardian* [opublikował artykuł](#), w którym ubolewano, że mniej niż 5% brytyjskich mediów wykorzystało ostatnią falę upałów w Europie jako pretekst do propagowania propagandy zerowej emisji netto.

A teraz nawet „*The New York Times*” wywiesza [białą flagę](#) słysząc o klimatycznym Armagedonie... cóż, [w pewnym sensie](#).

Co się więc, u licha, dzieje? Jak to się stało, że przeszliśmy ze świata, w którym apokalipsa klimatyczna była przedstawiana jako egzystencjalne zagrożenie dla życia na Ziemi i codziennie nagłaśniana w wiadomościach, do świata, w którym zmiany klimatyczne w ogóle nie są już na radarze?

Dowiedzmy się.

Nieustabilizowana nauka: śmierć RCP 8.5



Osoby badające oszustwa klimatyczne znają już zapewne długą listę naukowych oszustw, błędów merytorycznych i nieścisłości, które leżą u podstaw rzekomo „ustalonej nauki” o katastrofalnym antropogenicznym globalnym ociepleniu.

Na przykład będziesz wiedział, że [zapisy temperatur były systematycznie manipulowane](#), aby konsekwentnie ochładzać przeszłość i ocieplać teraźniejszość, tworząc w ten sposób fałszywe wrażenie szybkiego wzrostu temperatur.

Poznasz też różne [techniki statystycznego oszustwa](#), stosowane po to, by łatwowierna opinia publiczna uwierzyła w fałszywą narrację o nadchodzącej katastrofie klimatycznej.

Afera [climategate](#) dała [nam wgląd](#) działającym naukowcy zajmujący się klimatologią w *to, jak naprawdę*, i pokazała, do jakiego stopnia są oni skłonni kłamać, oszukiwać i zniesławiać, byle tylko odrzucić sprzeczne dowody i ukryć je w zapisach naukowych — pomimo [wysiłków demaskatorów afery climategate](#), by zatuszować ten skandal.

I zdasz sobie sprawę, że „[średnia temperatura globalna](#)” to nie faktyczna, zmierzona temperatura, ale obliczona liczba stworzona na podstawie różnych zbiorów danych o wątpliwej jakości.

Jednak jeśli nie śledzisz uważnie najnowszych zmian w kwestii klimatu, to być może *nie wiesz*, [że IPCC oficjalnie porzuciło RCP 8.5](#).

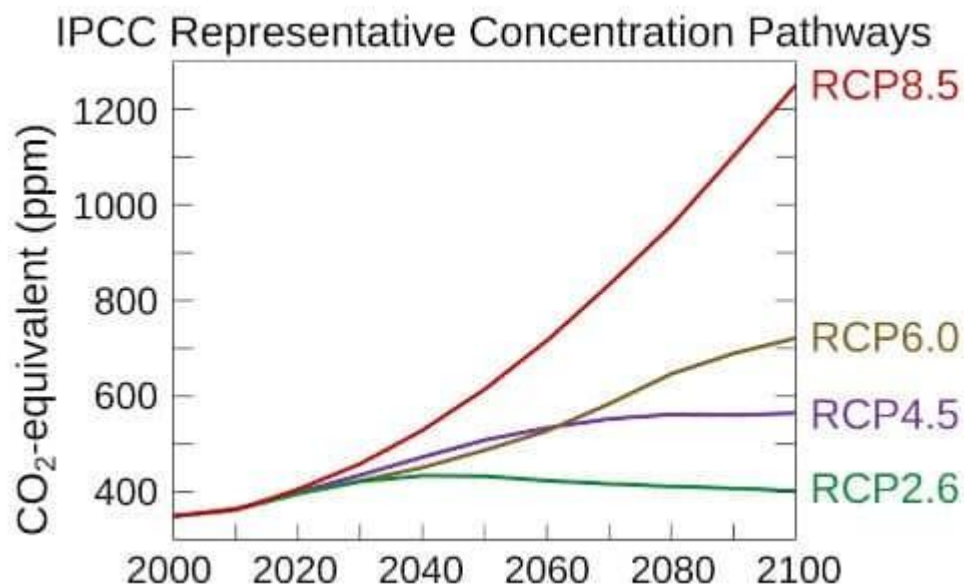
Dla tych, którzy są w tych sprawach obeznani, nie trzeba nic więcej dodawać. Większość ludzi jednak nie będzie miała pojęcia, co to wszystko znaczy. Pozwólcie, że wyjaśnię.

IPCC to oczywiście Międzyrządowy Zespół ds. Zmian Klimatu, organ ONZ, [którego zadaniem jest](#) „dostarczanie rządów wszystkich szczebli informacji naukowych, które mogą wykorzystać do opracowywania polityki klimatycznej”. Co sześć lub siedem lat publikuje on „raport oceniający” zawierający kluczowe ustalenia opublikowanej literatury naukowej z zakresu klimatologii. Oczywiście, media głównego nurtu traktują te raporty bardzo poważnie, a politycy wykorzystują je do uzasadniania wszelkiego rodzaju drakońskich polityk zerowej emisji netto i tyranii Zielonego Nowego Ładu.

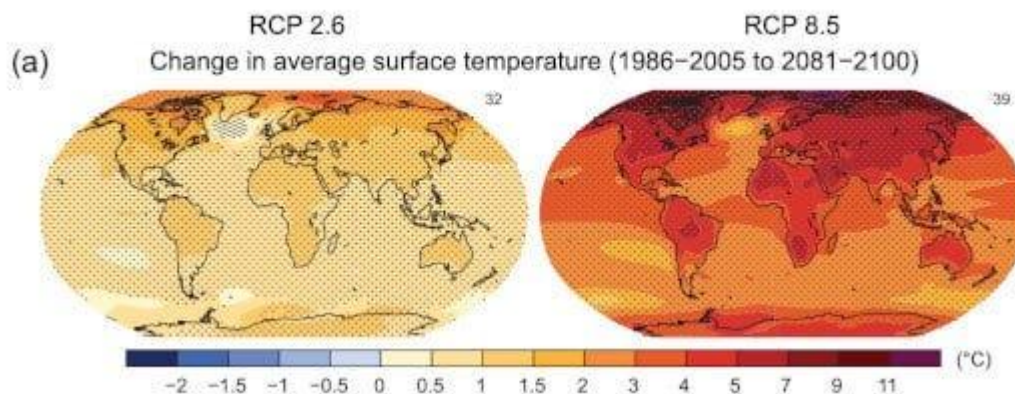
Słuchacze The Corbett Report wiedzą, że [IPCC to oszustwo](#), że jego [raporty oceniające to puste słowa](#) i że cały [proces IPCC był ustawiony od samego początku](#).

Na przykład, wiadomo, że „Podsumowanie dla decydentów” – dokument o charakterze wyraźnie politycznym, mający na celu uzasadnienie różnych polityk klimatycznych – jest *dokumentem negocjowanym*, a nie oceną naukową. W rzeczywistości raport naukowy jest [przepisywany po wynegocjowaniu Podsumowania dla decydentów](#), aby upewnić się, że ustalenia naukowe są zgodne z decyzjami dyplomatów.

Jednym z filarów pesymistycznej wizji klimatu IPCC są scenariusze Ścieżek Reprezentatywnych Stężeń (RCP) – seria modeli prognozujących możliwy wzrost stężenia gazów cieplarnianych w atmosferze w ciągu następnego stulecia. Te „ścieżki” przewidują różne scenariusze w zależności od tego, w jakim stopniu kraje ograniczą emisje gazów cieplarnianych i podejmą działania mające na celu przejście na odnawialne źródła energii i tzw. „zieloną” energię. Obejmują one od RCP 1.9 – ścieżki [koncentrującej się na ograniczeniu ocieplenia do poniżej 1,5°C](#), co jest ambitnym celem Porozumienia Paryskiego” – do RCP 8.5 – ścieżki [prognozującej](#) „niemal monotoniczny wzrost emisji do 2100 roku”. RCP 8.5 jest często używany jako „najgorszy scenariusz” i ma przedstawiać to, co się stanie, jeśli ludzkość będzie kontynuować „działania jak zwykle” – tj. co się stanie, jeśli nie zaczniemy poświęcać całej cywilizacji rozgniewanym bogom pogody.



Następnie prognozowane liczby służą do prognozowania przyszłych globalnych temperatur powierzchni Ziemi.



Innymi słowy, RCP 8.5 to model, po który sięgają panikarze za każdym razem, gdy chcą przedstawić przyszłą mapę temperatur w ognistoczerwonym kolorze.

Oczywiście, sam proces przekształcania tych modeli w prognozy temperatury jest swego rodzaju sztuczką. Opiera się on na liczbie zwanej „[równowagową wrażliwością klimatu](#)” (ECS), która szacuje długoterminową reakcję ocieplenia na podwojenie stężenia CO₂ w atmosferze. Jednak nawet IPCC [przyznaje](#), że ECS jest całkowicie arbitralne: „Nie można obecnie podać najlepszego oszacowania równowagowej wrażliwości klimatu z powodu braku zgodności wartości w ocenianych liniach dowodowych i badaniach”. A zatem: śmieci na wejściu (ECS), śmieci na wyjściu (prognozy temperatury).

Ale nieważne, jak te modele przekładają się na przyszłe szacunki temperatur. Nawet *same* modele są wysoce wątpliwe!

Model RCP 8.5, zakładający „najgorszy scenariusz”, jest przedmiotem debaty od lat, a krytycy [wskazują](#), że ten mrzonkowy scenariusz opiera się na całkowicie nieprawdopodobnych założeniach. Przewiduje on nawet, że *ludzie spalą pięć razy więcej węgla niż obecnie istnieje na całej planecie*. w ciągu najbliższego stulecia

No cóż, krytycy tego strasznego scenariusza RCP 8.5 zostali usprawiedliwieni!

W kwietniu *Geoscientific Model Development* opublikował „[The Scenario Model Intercomparison Project for CMIP7 \(ScenarioMIP-CMIP7\)](#)”, artykuł dotyczący eksperymentu modelowego, informujący o rozwoju projektu o nazwie [Coupled Model Intercomparison Project](#) (CMIP). Ten wspólny projekt od ponad trzech dekad opracowuje porównania modeli klimatycznych, a jego prace stanowią podstawę prognoz klimatycznych IPCC. Ten nowy artykuł omawia prace prowadzone nad CMIP7, najnowszą fazą tego trwającego projektu, i, co kluczowe, orzekł, że RCP 8.5 „stał się nieprawdopodobny” ze względu na zmiany w polityce klimatycznej i ostatnie trendy emisji.

Teraz można przeprowadzić o wiele bardziej szczegółową analizę tego dokumentu i jego implikacji (CERES-Science udostępnia tę analizę [tutaj](#)), ale w skrócie: RCP 8.5 — model cytowany w tysiącach prac naukowych na temat klimatu jako najbardziej realistyczna prognoza tego, co stanie się z klimatem Ziemi, jeśli nie połknimy szalonej pigułki zerowej emisji netto — *nie* zostanie uwzględniony w kolejnym raporcie oceniającym IPCC.

Trudno przecenić znaczenie tego wydarzenia. IPCC i ich zwolennicy siania strachu nie będą już mogli posługiwać się modelem „business as usual” do „projekcji” całkowicie nieprawdopodobnych scenariuszy klimatycznej apokalipsy i oszukiwania opinii publicznej, by akceptowała coraz bardziej drakońskie środki ograniczające rozwój cywilizacji w imię uniknięcia całkowicie wymaginowanej katastrofy.

Naturalnie, propagandziści kultu klimatycznego podjęli działania mające na celu ograniczenie szkód w tej kwestii.

„*The New York Times*” Na przykład [chce, abyś wiedział](#), że „globalne ocieplenie wciąż stanowi zagrożenie”, przyznając jednocześnie, że „decyzja o odrzuceniu najgorszego scenariusza rodzi pytania, czy niektóre zagrożenia nie zostały przesadzone”.

A na Vox, Bryan Walsh *niemal* osiąga moment skrepowania, gdy [przyznaje](#): „Nie zawsze wiedziałem — i nie zawsze komunikowałem — że scenariusz stojący za najbardziej apokaliptycznymi, przyciągającymi uwagę odkryciami był w dużej mierze próbą wyobrażenia sobie, jak źle mogą się potoczyć sprawy, a nie prawdziwą prognozą”. Jednak pomijając jego całkowitą ignorancję w zakresie własnej dziedziny, Walsh ostrożnie zapewnia swoich czytelników, że „nawet jeśli odwróciliśmy katastrofę, wciąż jest wiele do zrobienia, aby zapewnić bezpieczniejszą przyszłość”. (Źródło: Zaufaj mi, bracie!)

Ale sedno sprawy tkwi w tym, co Walsh *niemal* zrozumiał w chwili olśnienia: nigdy nie chodziło o naukę. Nawet dziennikarze klimatyczni, których *jedynym zadaniem* było wyjaśnianie tej nauki

opinii publicznej, tak naprawdę *nie znali* podstaw naukowych, o których pisali. A gdyby przeprowadzić wywiad z tysiącem aktywistów klimatycznych, mielibyśmy szczęście, gdyby choć jeden z nich potrafił powiedzieć, czym jest ECS lub co reprezentuje RCP 8.5.

Nie, nie chodzi tu o naukę. Chodzi o narrację.

A najbardziej znacząca zmiana zachodzi na płaszczyźnie narracyjnej.

Punkt zwrotny Zeitgeist



Era przesadnego straszenia zmianami klimatu rozpoczęła się na dobre w Dniu Ziemi w 1990 roku, w 20. rocznicę obchodów „Dnia Ziemi” z 1970 roku, sponsorowanych przez ONZ. Pierwotnie [zaproponowany](#) w 1969 roku jako „dzień ku czci Ziemi i idei pokoju”, Dzień Ziemi stał się w 1990 roku pretekstem dla hollywoodzkich gwiazd, takich jak Robin Williams, Christopher Lloyd, Bill Cosby, Candace Bergen i Kermit Żaba, do prowadzenia godzinnych [programów propagandowych w telewizji, w których](#) neofeudalnym chłopom opowiadano, jak ogrzewanie domów i dojazdy do pracy zanieczyszczają Ziemię i rozgniewały bogów pogody.

Ta kampania propagandowa była częścią przygotowań do Szczytu Ziemi Maurice'a Stronga w 1992 roku, który, jak [wiedza](#) reporterzy Corbett, dał początek Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie Zmian Klimatu (UNFCCC) i całej agendzie klimatycznej ONZ. UNFCCC stała się samooblizywalnym różkiem lodów dla kultystów klimatu, zapewniając im miejsce spotkań, gdzie mogli się spierać o najnowsze zagłady IPCC i publikować coraz ostrzejsze ostrzeżenia przed całkowitym wyginięciem planety, jeśli politycy nie przekażą całej władzy ONZ i nie przyjmą programu zerowej emisji netto (a może zerowej [emisji absolutnej](#)?).

Innymi słowy, wszyscy poniżej 50. roku życia spędzili całe swoje świadome życie w cieniu tej kampanii propagandowej. Tak długo słyszeli te jeremiady o zagładzie i zniszczeniu, że trudno im

sobie wyobrazić, że *nie* zobaczą jakiegoś rozpieszczonego hollywoodzkiego celebryty czy oderwanego od rzeczywistości polityka, który strofuje ich za korzystanie z klimatyzacji lub zastrasza za to, że polecili samolotem komercyjnym na rodzinne wakacje.

Ale jeśli nie zauważyliście, społeczeństwo stopniowo zaczęło ignorować ciągle pouczanie przez „katastrofalne” Kurczaki. Zamiast tego, w końcu zaczęli kwestionować rzekomo „ustaloną naukę”, która mówi im, że [zwierzęta domowe i dzieci szkodzą planecie](#).

Jednym z pierwszych sygnałów odrzucenia historii klimatycznej był rosyjski atak na Ukrainę w 2022 roku, kiedy koniec [dwudziestoletniego planu Niemiec dotyczącego wycofywania energii jądrowej](#) zbiegł się z poważnymi [zakłóceniami w dostawach LNG z Rosji](#), co doprowadziło [do kryzysu energetycznego](#). Ludzie w Europie i na całym świecie przyglądali się trudnej sytuacji Niemiec i dostrzegali realne konsekwencje [polityki „zielonej energii”](#): ubóstwo energetyczne.

Od tego momentu potencjalni orędownicy idei Net Zero toczą trudną walkę z coraz bardziej sceptycznym nastawieniem opinii publicznej. W zeszłym roku byliśmy świadkami [szokującego upadku Net-Zero Banking Alliance](#) w obliczu ogromnego sprzeciwu społecznego, [strategicznego wycofania się BlackRock z inwestycji ESG](#) oraz początku implozji [UNFCCC](#) i [IPCC](#).

A teraz, jak wspominałem we wstępie do dzisiejszego artykułu wstępnego, nawet najzagorzalsi obrońcy oszustwa klimatycznego w głównych mediach, takich jak „*The New York Times*” i „*The Guardian*”, martwią się o koniec swojej historii klimatycznej.

W artykule „[Demokraci kiedyś przysięgali, że zatrzymają ropę i gaz. Teraz nie są tacy pewni](#)” media establishmentu w „*The NYT*” donoszą, że nawet główny nurt polityków Demokratów w USA unika obecnie polityki ery Clintona/Obamy/Bidena, mającej na celu powstrzymanie nowych projektów wiertniczych i rurociągowych dla przemysłu naftowo-gazowego.

Na północnym wschodzie USA gubernatorzy z ramienia Partii Demokratycznej zaczęli rozważać rozbudowę gazociągów, niegdyś nie do pomyślenia w najbardziej świadomych klimatu stanach w kraju. Nawet zwolennicy zmian klimatycznych w Kongresie zmienili swoją taktykę, jak twierdzili ustawodawcy w ostatnich wywiadach. I chociaż współtwórcy Zielonego Nowego Ładu z 2019 roku, senator Ed Markey z Massachusetts i kongresmenka Alexandria Ocasio Cortez z Nowego Jorku, nadal krytykują przemysł paliw kopalnych, rzadko podkreślają swój niegdyś wpływowy plan mobilizacji gospodarki USA do walki ze zmianami klimatu.

W artykule „[Większość brytyjskich doniesień medialnych o czerwcowej fali upałów nie wspomina o kryzysie klimatycznym](#)” coraz bardziej urojeni prestiżowi dziennikarze „*The Guardian*” lamentują, że ich własne wysiłki mające na celu zmianę narracji wokół „kryzysu klimatycznego” spęzły na niczym. Pomimo cytowania *własnego rzecznika, który zachwalał „przełomowe” wysiłki dziennikarskie „The Guardian”* – w tym „aktualizację naszego przewodnika stylistycznego, aby uwzględnić terminy takie jak „kryzys klimatyczny” i „globalne ocieplenie” – ubolewają, że „większość brytyjskich doniesień medialnych o rekordowej fali upałów, która uderzyła w czerwcu, nie wspomniała o kryzysie klimatycznym”.

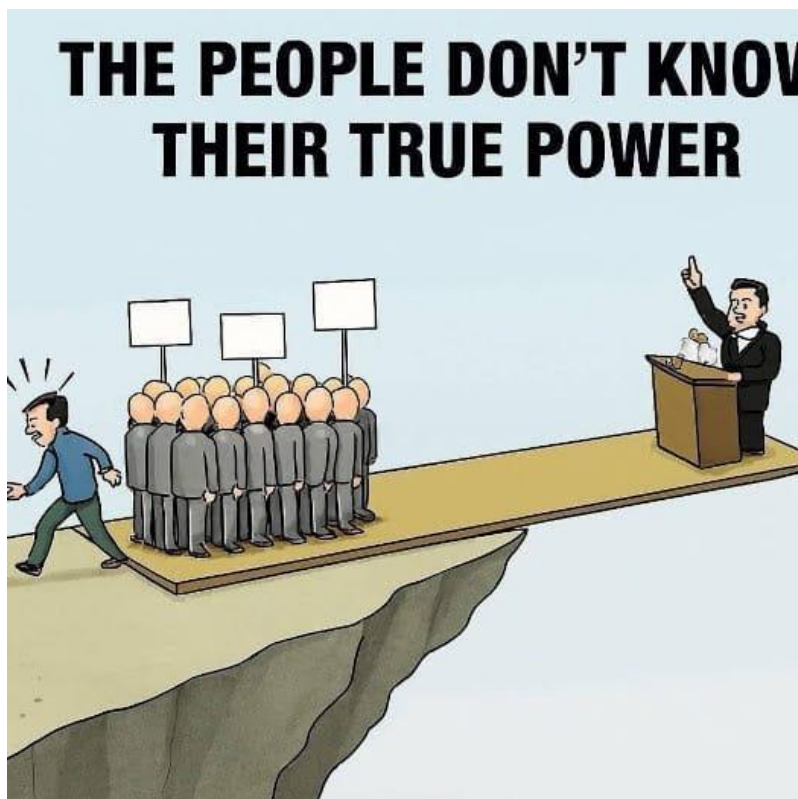
Być może szaleństwo ery gorączki globalnego ocieplenia ujawniło się najdobitniej podczas niedawnej fali upałów w Europie, gdy [francusey politycy próbowali zrzuć winę za wzrost](#)

[temperatur na amerykańską klimatyzację](#) ... jeszcze zanim obywatele Francji zaczęli [masowo instalować klimatyzatory](#), próbując w ten sposób pokonać upały.

Ludzie mają dość słuchania, jak bogaci politycy wmawiają im, że muszą żyć w przedindustrialnej nędzy, aby zadowolić rozgniewanych bogów pogody. Nawet jeśli nie wie absolutnie nic o RCP 8.5 ani o fałszywej nauce, na której zbudowano oszustwo klimatyczne, przeciętny Kowalski Błow jest na tyle inteligentny, by wiedzieć, że „ustalona nauka” wcale nie jest nauką, a „eksperci”, którzy z przekonaniem ogłaszają, że samochody, zwierzęta i klimatyzatory powodują śmierć ciepłą planety, to ci sami „eksperci”, którzy mówili nam, że ludzkość zostanie zdziesiątkowana, jeśli nie będziemy nosić maseczek, zachowywać dwumetrowej odległości od siebie i nie zakasać rękawów, aby poddać się eksperymentalnej interwencji genetycznej.

Skoro więc czary klimatycznych czarowników rzucone na społeczeństwo zostały w końcu przełamane, czy nadszedł czas, by pójść w ślady Judith Curry? Czy powinniśmy zamknąć nasze blogi o klimacie, ogłosić zwycięstwo i iść naprzód? A może z tej niezwyklej zmiany kulturowej, która zachodzi wokół nas, można wyciągnąć głębszą lekcję?

Nasze opinie mają znaczenie



Przed wszystkim, dla dobra tych, którzy chcieliby „[No cóż, ackshutly...](#)” mnie i powiedzieć, jak naiwny jestem, wierząc, że oszustwo klimatyczne naprawdę się skończyło: proszę, nie traktujcie mnie protekcjonalnie. Prowadzę The Corbett Report od prawie dwudziestu lat i *doskonale* wiem, jak działają operacje psychologiczne.

Oczywiście Mark Carney i jego towarzysze będą wykorzystywać każdą okazję — taką jak [trwające pożary lasów w Kanadzie](#) — aby próbować nastraszyć społeczeństwo i wmówić mu ponownie w Apokalipsę oraz skłonić do zaakceptowania coraz bardziej restrykcyjnych celów klimatycznych w imię udobruchania boga ognia.

Oczywiście ONZ będzie próbowało twierdzić, że ma uprawnienia prawne do [ścigania państw](#), które nie realizują swoich celów klimatycznych.

Oczywiście pewne elementy klasy oligarchów ([np. Bill Gates](#)) porzucą historię klimatyczną nie z powodu nagłego olśnienia dotyczącego ich błędów, ale dlatego, że pragną [przekazać więcej mocy swoim bestiom, czyli ośrodkom przetwarzania danych opartym na sztucznej inteligencji](#).

Oczywiście *problem* zwolennicy Zielonego Nowego Ładu po prostu wrócą do deski kreślarskiej i przeformułują swój plan zatrzymania cywilizacji przemysłowej, uwzględniając najnowszą narrację polityczną — czyli [centrów danych AI](#).

Nie, *oczywiście*, że działania na rzecz klimatu jeszcze się nie zakończyły.

Ale równie naiwne byłoby sądzić, że ta gwałtowna zmiana w opinii publicznej nie ma żadnego znaczenia. Władze, które nie powinny rządzić, nie wydały miliardów dolarów i niezliczonych godzin pracy na gorliwą propagandę na temat [ManBearPig](#), ponieważ ich opinia się nie liczy. Nie zbudowały całej międzynarodowej, wielomiliardowej, uzależnionej od zmian klimatu zielonej gospodarki i powiązanych z nią instytucji akademickich, mediów i organizacji pozarządowych, ponieważ planowały po prostu porzucić całą narrację klimatyczną w 2026 roku.

Nie, zbudowali go, ponieważ *potrzebują* publicznego poparcia dla tej neofeudalnej, „zjedz robaki”, polityki „nic nie posiadaj i bądź szczęśliwy”, aby miała szansę na sukces. Ludzie nie będą siedzieć cicho i umierać w swoich coraz bardziej pozbawionych energii norach, jeśli nie zostaną nakarmieni narracją, dlaczego umieranie za planetę jest nie tylko moralnie cnotliwe, ale wręcz *konieczne* dla samego życia.

A jak pokazują przykłady Francuzi, gdy tylko opinia publiczna przestanie wierzyć w tę narrację, po prostu przestanie udawać, że jest cnotą, i zacznie montować klimatyzatory, żeby móc żyć w odrobinie komfortu, bez względu na to, czy politycy mają to gdzieś.

Więc nie, oczywiście, że oszustwo klimatyczne nie umarło i nie zostało pogrzebane. Ale w ostatnich latach otrzymało ono dotkliwy cios. A biorąc pod uwagę, że od prawie dwóch dekad intensywnie edukuję opinię publiczną na temat tego oszustwa, wybaczcze mi, że poświęcam chwilę na odnotowanie tego pozytywnego rozwoju sytuacji i zachęcenie do jego rozwoju.

Teraz musimy włożyć tyle samo wysiłku, ile włożyliśmy w ujawnienie oszustwa klimatycznego, w ujawnienie wszystkich *innych* fałszywych narracji, których używa się do manipulowania opinią publiczną.

Ludzkość budzi się i dostrzega oszustwa, które trzymają ją w niewoli. Pomóżmy jej!